GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 54.

W Niedzielę Dnia 8. Lipca 1798.

Z Londynu d. 19. Czerwca.

Rząd nasz ogłosił blokadę Texel i wszystkim o tym zagranicznym oznaymił posłom. Od tego momentu woienne nasze okręty przed Texel będące, wiele zabieraią przeznaczonych do Amsterdamu &c. neutralnych okrętow i do naszych portow przyprowadzaią.

Rząd nasz odebrał w tym momencie przez umyślnego z Madras pod 23 lutego lądem depeszę, z ktorey wyczytuiemy, że Francuzi gotuią teraz z brzegow Koromandlu i wyspy Francuzkiey przeciw naszym w wschodnich Indyach posiadłościom wyprawę. Francuzkim żołnierzom obiecuią bogatą zdobycz w Madras i dzielną pomoc Sułtana Tippo-Saib do wyparcia Anglikow z wschodnich Indyy. Francuzki jeneralny rządca wyspy Francuzkiey i la Reunion, tudzież kommendant Francuzki osad na wschod przylądku dobrey nadziei, Malartie, wydał do tamteyszych mieszkańcow pod d. 29 stycznia następuiącą odezwę:

"Obywatelę! Znaiąc waszą gorliwość od tylu lat o sławę rzeczypospolitey Francuzkiey, spieszemy się z oznaymieniem wam o uczynionych nam przez dwoch wysłanych do nas ambaſsadorow od Typpo Sułtana propozycyach. Xżę ten napisał osobne listy do Kolonialnego zgromadzenia i do wszystkich w tych osadach będących jenerałow. Przysłał nam także pakiet do wykonawczego dyrektoryatu w Paryżu. Żąda on 1) Zaczepny i odporny z Francuzami zawrzeć allians, i obowięzuie się poki tylko woyna w Indyach trwać będzie wszystkie przysłane mu woyska swoim kosztem utrzymywać; 2) Przyrzeka dostawić wszystkiego co tylko do tey woyny potrzeba będzie, wyiąwszy wina i gorzałki, na których iemu samemu całkiem zbywa; 3) Wszystkie przygotowania są iuż poczynione do przyięcia posiłkow, które mu Francuzi dadzą, i za przybyciem tych woysk wodzowie ich i officyerowie, znaydą iuż wszelką gotowość do prowadzenia woyny w okoli-

cach, do ktorey Europeyczykowie mało są przyzwyczaieni; nakoniec 4) Typpo Sułtan nie oczekuie tylko przybycia mu na pomoc Francuzow, zaraz Anglikom woynę wyda, ponieważ niczego bardziey nie pragnie iak wyparcia ich z wschodnich Indyy. — Gdy teraz nie podobna nam iest dla danych posiłkow sprzymierzeńcom naszym Hollendrom, zmnieyszyć regimenta 107 i 108 i płatną gwardyą w porcie de la Fratternité, wzywamy przeto obywateli do zaciągania się dobrowolnie każdy w swey municypalności do służenia pod chorągwiami Tippo Sułtana. Xżę ten życzy sobie procz tego zaciągnąć wolnych farbistych ludzi pod swoie chorągwie, wzywamy rownie wszystkich tych, ktorzyby sobie pod iego chorągwiami służyć życzyli, aby się zgłaszali. Wszystkich zaś obywateli zapewnić możemy, że Typpo przez swego tu ambasadora na korzystne warunki i kapitulacye zezwolił, tak że Francuzi służący w iego armii, będą mogli swego czasu do swey powrocić oyczyzny. Wydano d: 10 pluviosa (29 stycznia 1798) roku 6.

Podpisano *Mallartie.*

Siła morska, która Francuzi przy wyspie Francuzkiey maią, nie wynosi iak około 9 fregat; i s tey strony nie są dla naszych osad w wschodnich Indyach strasznemi; lecz zważywszy osnowę powyższey odezwy, zdaie się, że flotta Tulońska iest naycelenieyszym posiłkiem, ktory Francuzi Typposułtanowi obiecali, i że Buonaparte iak niegdyś Alexander z armią od 40,000 ludzi przez Egipt do wschodnich Indyy przeydzie, ieżeli go nasza flotta nie dogoni i planu owego nie przemaże.

Wczoray odebrała admiralicya od lorda Bridport depesze, które d. 11 w okolicach Oussant datowane były. D. 8 zwiadywał wspomniony admirał z całą swoią flottą port Bresteński. — Przed Berthеaume postrzeżono 3 liniowe Francuzkie okręty i 2 fregaty na kotficach, które natychmiast zaczęły się cofać; 5 naszych liniowych okrętow pobiegło za niemi i nieprzyiacielski banderowy okręt był iuż przymuszony do potykania się, gdy lord Bridport uznał za dobre do odwołania wszystkich za niemi uganiaiących się okrętow, ponieważ Francuzi z brzegu przeciw nim otworzyli batteryą, która nic iednak na zey nie szkodziła flocie. Liniowy okręt Terrible dobrze się do portu Bresteńskiego zbliżył i 10 liniowych okrętow i tyleż fregat tam postrzegł, które stały na kotficy i zdawały się bydź do odpłynienia gotowe. Z Rochefort był ieszcze konwoy do Brest przeznaczony; oczekuiemy więc z tamtąd wkrótce ważnych wiadomości.

Z Listu od officyera na liniowym okrecie Glory od 98 armat, z okolic Brest pod dniem 8 pisanego, wyczytuiemy ieszcze, co następuie: "Gdy dnia dzisieyszego o godzinie 5 z rana dowiedział się lord Bridport, że niektóre liniowe okręty Francuzkie stoią przed Brest na kotficy, popłynęliśmy zaraz przeciw nim. O godzinie 10 takeśmy blisko podstąpili, żeśmy 5 liniowych okrętow Francuzkich na iedney tylko kotficy stoiących dostrzegli. Jak tylko nas zobaczyły zabierały się zaraz do odpłynienia nazad, lecz przypływ i wiatr były im na przeszkodzie. Cztery z tych okrętów oderznęliśmy od brzegow i zaraz do attaku wydany był znak. Wprzod idące nasze okręty Saturnus i Canada zbliżywszy się na wystrzał armatny, zaczęły

tęgo dawać ognia do tylnych nieprzyiaciela okrętow, który z swey strony żywy na całą naszą flottę sypał ogień, nie czyniąc iednak wielkiey szkody. W tym przeszliśmy około wielkiego portu Brest, goniąc nieprzyiaciela żywo daley, ale ten płynąc odstrzyliwał nam się. Już rozumieliśmy, że go do bitwy przymusiemy, gdy nagle wiatr się na zachod obrocił i groził nam niebezpieczeństwem rozbicia się o brzegi. Okoliczność ta uratowała nieprzyiaciela. Nieukontentowanie maytkow z powodu nie udania się tego było straszne; byli bowiem pewni zwycięztwa, aż ieden obrot wiatru zniszczył całe ich ułożenie. Cała nieprzyiacielska flotta składała się z 18, a nasza z 16 liniowych okrętow. Pierwsza nie sądziła za dobre chociaż pod własnemi swemi brzegami attakowania nas. „

Oto są urzędowne rapporta z Irlandyi w dworskiey umieszczone gazecie.

Do Xcia Portlad. Z zamku Dublinskiego d. 11. *Czerwca* 1798.

Milordzie! Przykro mi iest, iż muszę ci donieść, że odebrane dzisiay od jenerała Nugent wiadomości, nie są tak pomyślne, iak po odebranych wczoray rapportach miałem się przyczynę spodziewać. Pułkownik Stapelton attakował przy Saintfied buntownikow; z początku poniosł nieiaką stratę, ale potym rozpędził ich. Odebrał potym rozkaz maszerowania do Newtown Ardes, ale zastawszy to miasto w ręku buntownikow, kazał mu się jenerał Nugent cofnąć, poki iego woyska nie będą mogły bydź zmocnione. O korpusie buntownikow, które jenerał brygady Knox przy moście Foome attakować miał, żadnych iescze urzędownych nie mamy rapportow, prywatne zaś donoszą, że są rozprószeni.

Podpisano *Camden, wicekrol.*

Dnia 12. *Czerwca.*

Od jenerała Nugent znayduiącego się w Belfast, odbieramy wiadomości, że nie prawda, aby się buntownicy mieli przy moście Toome oszańcowac. Część iedna mostu była prawda zerwana, ale natychmiast została naprawioną. Pułkownik Clabering donosi z Artrim, że buntownicy w bliskości tego miasta będący okazali chęć złożenia broni i powrocenia do swoich obowiązkow. W Ballymena wydano magistratowi 150 karabinow i 800 pik, poźniey znowu 500 piki wiele broni, iednę armatę. — Inne wiadomości mowią, że pułkownik Stewart do Ballinahinh pomaszerował, gdzie się właśnie buntownicy zgromadzili; wyratował z pomiędzy nich iednego żołnierza i ścigał ich aż do lasu lorda Moira, gdzie się schronili: zabił z nich 40, a resztę rozprószył. Jenerał Asgill attakował w 300 ludzi oboz buntownikow przy Roar nie daleko Ross, zabił ich 50 i ich dowodzcę.

Podpisano *Camden.*

D. 14. *Czerwca.*

Dzisiay nadeszły od jenerała Nugent rapporta, że d. 12. t. m. przeciw wielkiemu korpusowi buntownikow w Saintfield ruszył. Na iego przybycie cofnęli się buntownicy do Ballinahinch, gdzie odpor dawali i lewe iego skrzydło przełamać usiłowali; ale gdy pułkownik Stewart z iazdą i piechotą mieyską z Down nadszedł, cofnęli się na mocne stanowisko za Ballynahinch.

Jenerał Nugent następuiącego zaraz

rana attakował ich o godzinie 3 z obydwoch gor miasta, dla nie zostawienia im innego wyboru iak cofnienia się w gory: pułkownika Stewart postawił w takim mieysu że na całą linią buntowników mogł napaść, gdy tym czasem pułkownikowi Leslie kazał ich z przodu attakować. Gdy jenerał Nugent nie miał w obydwoch wydziałach tylko 2 haubice i 6 sześciofuntowych armat, musiał jeden drugim wspierać. Buntownicy attakowali żywo oddział pułkownika Leslie, i z pola lorda Moira wypadli na drogę dla zabrania mu iedney iego armaty, ale z wielką stratą nazad odpartemi zostali. Z taką samą żwawością i nie większą korzyścią attakowali odział pułkownika Stewart; lecz ogień z haubic i armat przymusił ich do prędkiey ucieczki. Liczba ich wynosiła d. 12 w wieczor 5000; ale że wielu gwałtem do swey służby przymusili i niektórzy nawet broni nie mieli, rozumie te jenerał, że rano przy attaku nie było ich tak wiele. Około 400 w attaku i w cofaniu się zabitych zostało, reszta w polu rozprószona. Miastą Saint-field i Ballinahinch są w części spalone, Zabrano 3 do 4 chorągwi zielonych i 6 demontowanych 1 funtowych armatek, z których buntownicy pomimo tego strzelali, i znaczną część ammunicyi. Dowodcą ich był Munro, kramarz z Lisburg. Jenerał Stewart żałuie straty kapitana Eyatt; porucznik Ellis iest raniony; z prostych iest 5 zabitych i 14 ranionych. Z korpusow mieyskich wiele iest zabitych i ranionych. - - Korpus mieyskie w Portoferreg broniło mężnie tego miasta przeciw buntownikom, którzy 40 ludzi na placu boiu zostawili. — Jenerał Asgill donosił pod d. 13 że miastu Borris na pomoc pospieszył, które korpus buntownikow idące z hrabstwa Wexford zapaliło; lecz nim on zdążyć potrafił uciekło. Buntownicy attakowali dom P. Kavanagh, w którym się stoiące 29 ludzi millicyi z Donegal mężnie bronili. Nic nie wyrowna męztwu troszę millicyi w tym znayduiącey się mieście. Buntownicy cofnęli się do hrabstwa Wexford nazad. — Jenerał Lake dowiedziawszy się z listow z New-Roſs, że buntownicy wiele przygotowali sobie batow, dla ratowania się na nich ucieczką, wysłał tam porucznika Kill z tylą zbroynemi statkami ile ich tylko oderwać można było, do zburzenia tego wszystkiego. 13 pływaiących i innych wiele spalono im batow.

Podpis. *Camden.*

Sobotnia dworska gazeta donosi o mianowaniu na mieysce lorda Camden margrabiego Cornwallis wice królem Irlandyi i naywyższym tam kommendantem wszystkich woysk. Sławny ten zwycięzca Typpo-Saib nie chciał inaczey przyiąć tego urzędu tylko z połączeniem naywyższey władzy cywilney z woyskową i prowadzenia tam woyny tak iak w Indyach podług naysurowszey woyskowości reguł, to iest nie przebaczania nikomu. W sobotę iuż tam odiechał i spodziewaią się, że wnet inny da buntowi obrot.

Buntownicy chcieli miasto Dublin zapalić. Przy oglądaniu tam sikawek znaleziono wszystkie popsute i nie do użycia. — Doktor Esmond z Kilbare został iako zdrayca oyczyzny powieszony. Z swey praktyki zostawił 12,000 f. szt. które kray zabiera. — Podobny los spotkał Tomasza Steil z Cork, który 500 f. szt. miał z swych dobr stoiących dochodow, i 5000 gotowych pieniędzy.

Na nowo posyłaią z Anglii 10,000 woyska do Irlandyi, między któremi wiele iest ochotnikow i milicyi. — W Irlandyi maią by ź wszędzie spieszno telegrafy woyskowe postawiane.

Miasto Wexford ma iuż od wody i lądu zupełnie bydź opasane, i myślą tam buntownikom decyduiący raz zadać. Na czele ich znayduie się wiele dam, które konno kommenderuią. — W okolicach Londendery i Galwey w Irlandyi wybuchła także insurrekcya, i przez Carrikfergius maią buntownicy komminikacyą z Szkocyą.

Naywyższym kommendantem buntownikow w Wexford iest nieiaki Kew. W Dublinie pomnożył się przez to bardzo niedostatek żywności, że buntownicy przez otwarcie szlus na kanale przez który wiele żywności do Dublina dowożono, w cale go nie spławnym uczynili. — Dobrze myślący Xża w Irlandyi służą sami iako woyskowi.

P. Pitt powrocił znowu do miasta dla znaydowania się na tayney gabinetu radzie, i czy zdrow, czy chory zawsze się interesami zatrudnia. Pogłoska, iż P. Pitt, ieżeli się stan zdrowia iego nie poprawi urząd swoy złoży, iest nie prawdziwa.

Z Ipswich d. 14. *czerwca.* Dzisieyszego rana przybywa co poł godziny umyślny posłaniec z wiadomością, że się nieprzyiacielska flotta na wysokości Hoa ley-bay pokazuie. Woyskowość czyni przygotowania, które iey zalętę czynią. 6000 tu będącego woyska naywiększe okazuie męztwo. W kilka godzin mogłaby się z pobliskich okolic do 10,000 zebrać armia. Lecz w południe nadeszła wiadomość, że to były kilkanaście z węglami okrętow, które się z Rossyyskiemi woiennemi okrętami złączyły.

P. Fox będzie się na' przyszłey sessyi parlamentu znaydował, aby był przytomnym mocyi, którą lord Cavendish względem Irlandyi chce uczynić. — P. Sydney Smith otrzymał kommendę nad okrętem le Tigre od 80 armat, który był w roku 1795 przez lorda Bridport Francuzom zabrany. — Lord Duncan obiął znowu kommendę nad flottą pod Hollenderskiemi brzegami, do którey ieszcze wiele okrętow ma się przyłączyć.

Z Genui d. 9. Czerwca.

Między naszą rzecząpospolitą i królem Sardyńskim rozpoczęła się woyna. Oto są niektòre szczeguły, które zdarzenie to poprzedziły. Wiadomo iest, że od nieiakiego czasu insurgenci Piemontcy rozłożyli się byli w Carrosio, wsi do Piemontu należącey, a w kray rzeczypospolitey naszey między Novi, Gavi i Serravalle wpadaiącey, zkąd na początku zeszłego miesiąca kilka uczynili wycieczek wdłuż Skrywii z niewielkiemi dla siebie korzyściami. Od trzech tygodni byli spokoyni; ich naczelnik, czyli ienerał przepędził dni kilka w mieście naszym i powszechnie mniemano, że niemaiąc sposobu utrzymowania się rozeyść się muszą; gdyż niewiadomo było zkądby ci insurgenci ściśnieni w okręgu wsi iedney żywności i pieniędzy dostać mogli. Jednakowoż utrzymowali się tam i składali korpus od 1200 do 1500 ludzi dosyć dobrze uzbroionych, artylleryą i ammunicyami woiennemi opatrzonych; korpus to składało się naywięcey z dezerterow albo patryotow prześladowanych, pomiędzy ktoremi liczono wiele

cudzoziemcow różnych narodow. Król Jegomość Sardyński żądając bezużytecznie od rzadu naszego pozwolenia na przeyście woysk iego przez część kraiu naszego (około mili iedney) oddzielaiącą Serravalle od Carosio, rozkazał nakoniec woyskom swoim przeyść granice Liguryyskie i dnia 4 insurgenci dowiedziawszy się, że dwie kolomny woysk Sardyńskich nazaiutrz równo ze dniem attakować ich będą, opuścili Carrosio w nocy i cofnęli się ku Gavi, pomimo żalenia się na to kommendanta tey fortecy, który im przekładał aby granic liguryyskich nie gwałcili. Dwie kolomny woysk Piemontckich każda od 2000 ludzi, idące iedna z Serravalle, druga z okolic Novi, dnia 5 równo ze dniem stanęły w Carrosio i w krótce potym rozpoczęła się na ziemi Liguryyskiey, a nawet pod armatami fortecy Gavi z insurgentami bitwa. Kommendant nasz rozkazawszy wystrzelić razy kilka z armat samym nabitych prochem dla ostrzeżenia walczących, kazał nakoniec z armat nabitych kulami dawać do nich ognia; mały oddział Piemontczykow przechodzący przez most Parodi wytrzymał nawet wystrzał kartaczow. Ogień z naszey fortecy nie przeszkodził iednak stronom obydwom przez godzin 6 z naywiększą zaciętością walczyć; w południe mocnieysza kolumna insurgentow schroniła się pod armaty fortecy Gavi, gdy tym czasem druga ich kolomna ucierała się w dolinie pomiędzy miastem tym i Carrosio leżącey. Przez dwa dni następuiące utarczki ciągle trwały bez żadney tak na iedną iak na drugą stronę korzyści; zdaie się iednak, że strata woysk krolewskich daleko większa była, niżli insurgentow, których stratę do 40 lub 50 ludzi rachuią.

Na pierwszą odebraną wiadomość o wkroczeniu woysk Sardyńskich na naszą ziemię, nasze prawodawcze ciało na sessyą nadzwyczayną dnia 5 zwołane zostało, i po wysłuchanym poselstwie dyrektoryatu wykonawczego względem zgwałcenia granic Liguryyskich, rada 60 wydała wyrok, który tegoż samego dnia od rady starszych potwierdzonym został. W wyroku tym uznawszy nagłość potrzeby, zlecono dyrektoryatowi wykonawczemu, użyć wszelkich w mocy iego będących środkow, dla zapewnienia całości ziemi rzeczypospolitey i aby spokoyność i bezpieczeństwo narodu przez siły albo osoby zagraniczne naruszonym nie było. Wezwano go oraz do wydania odezwy dążącey do okazania wszystkim obywatelom Liguryyskim położenia politycznego rzeczypospolitey względem dworu Turyńskiego. Nakoniec oddano od momentu tego pod rozrządzenie dyrektoryatu wykonawczego summę 500,000 liwrow dla użycia iey w celu dania odporu niesprawiedliwie wymierzonym nieprzyiacielskim krokom i napaściom, którychby woyska Piemontckie na szkodę rzeczypospolitey i przeciw prawu narodow mogły się dopuścić.

Stosownie przeto do tego wyroku dyrektoryat wykonawczy rozkazał pod dniem 6 wielu korpusom tak woyska liniowego iakoteż gwardyi narodowey udać się wraz artylleryą ku granicom rzpltey, i wydał odezwę wzywaiącą lud do bronienia oyczyzny &c. Z długiey tey odezwy wyłożone tam tylko czyny możemy przyłożyć. "Od czasu, rzeczono w niey, gdy niektórzy republikanie zgromadzili się w Carrosio dla rozszerzenia w swoiey oyczyznie tych przewybornych zasad, które ludzkość z wielkim przyymuie zapałem, a

re Francuzi wylewem tylo krwi uświęcili, dwor „Turyński widoczne powziął podeyrzenie, iakoby rząd Liguryyski nie zupełnie był obcym względem tego poruszenia wolności. Ale rząd spieszył się z doniesieniem temu dworowi, że poruszenia w Carrosio procz iednostayności zasad, nic więcey spolnego znim nie maią.... że minister Turyński powinien bydź zupełnie przekonany, że to iest szczery wyraz prawdziwych iego zamiarow. Procz tego widoczna niedostateczność sposobow, i brak broni i żywności, ktorey zgromadzeni w Carrosio republikanie doświadczali, były dostateczne do okazania smiesznego podeyrzenia, aby rząd iaki miał im sprzyiać. Rząd kazał procz tego bronić ziemi rzpltey przeciwko wszystkim bez wyłączenia ludziom zbroynym. — Daleko od zachęcania republikanow w Carrosio potrafił nawet uspokoić ich wspaniały zapał który ich zachęcał do ziednania braciom swoim wolności i zatrudniał się sposobami o świedzęnią ich od przedsięwziętych przez nich zamiarow. Lecz w ten czas gdy spokoyni mieszkańcy Lemmo polegali zupełnie na świętości wiary publiczney; w ten czas gdy mała armia w Carrosio, dzięki użytym od rządu Liguryyskiego środkom, od nieiakiego iuż czasu żadnego zaczepnego nie dopuściła się czynu; w ten czas gdy w imięniu wielkiey rzpltey żądano powszechnego przebaczenia dla nieszczęśliwych patryotow; w ten czas gdy wszystko zapewniało dwor Turyński o bliskim ustaniu zaburzeń i niespokoyności; w ten czas rozlewano krew republikanow i Francuzow w Montferrat i Piemoncie (dzienniki Francuzkie i Włoskie pomiędzy insurgentami rozstrzelanemi w Casel w liczbie 9 kładą dwoch Francuzow, iednego zowiącego się Lyons, drugiego Lieutaud adjutanta jenerała Fiorello,) woyska krolewskie poprzedzone odezwą w ktorey zapowiedziano szanowanie praw ludu Liguryyskiego, zbliżały się ku Carrosio, a kolomny Piemontckie dążyły dla opanowania iego ziemi i znieważenia iego godności..."

Wczoray i dzisiay poszły ze wszystkich stron rzpltey rożne woyska oddziały wpośrzod okrzykow radości wszelkiego wieku obywateli, ktorzy nie wątpią, aby ich w krotce powracaiących okrytych zwycięzkiemi laurami widzieć nie mieli. Ale przed wydaniem zdania o skutku tey woyny, potrzeba wiedzieć iaką tam rolą grać będzie Francya: czyli spokoynie na to patrzeć będzie lub z bronią swoią zechce się mieszać? a w tym przypadku czyli bronić będzie Krolą swego allianta, lub rzpltey swoiey corki? Donoszą iuż nawet, że do Alexandryi i Nowi przybyły rożne oddziały woyska Francuzkiego wynoszące 7 tysięcy ludzi; posłane one tam zapewne zostały dla uważania co się dziać będzie między woyskami naszemi i Krola Jmć Sardyńskiego, a może także i dla działania według okoliczności. Niektorzy politycy przypominaią, że rzplta Francuzka przyrzekła Krolowi Sardyńskiemu powiększenie iego państwa, i że iest iey alliantem, gdy tym czasem nasza mała rzplta żadnego ieszcze z nią nie zawarła alliansu, i że iest bardzo szczupła i słaba, aby bydz miała użyteczną alliantką. Przywodzą ieszcze do tego, że przed nieiakim czasem biegała pogłoska, iż rzplta Francuzka rozciągnie granice swoie aż do Sawonne, a nawet Genui, i że reszta kra-

iu naszey rzpltey do Piemontu przyłączona będzie. Lecz z drugiey strony widać z niektórych wyrazow odezwy naszego dyrektoryatu, że spolnie z agentami Francuzkiemi pracował tak nad dobrowolnym rozprószeniem insurgentow w Carrosio, iako też wyiednaniem przebaczenia dla niewolnikow, których w Piemoncie rozstrzelano.

Z Gratz d. 30. Czerwca.

Wiadomości z Włoch, na które cała Europa ma zwroconą uwagę, nic nam dzisiay nie przynoszą ważnego. Listy z Liworna pod dniem 17 t. m. donoszą tylko, że Angielska flotta na dwie podzielona dywizye pod rozkazami admirałow Duncan i Nelson po śrzodziemnym krąży morzu, szukaiąc Francuzkiey flotty. Kapitan przybyłego tu dzień przed tym Raguzańskiego okrętu, przywiozł do Angielskiego konsula list od flotty Angielskiey, d. 14 nie daleko kapu S. Jędrzeia pisany. O Francuzkiey flocie do dnia 15 tego miesiąca iak tylko za Sardynią wyszła, żadney niemiano w Livornie wiadomości.

Z Bruxelli d. 12. Czerwca.

Po między woyskiem Francuzkim będącym w departamentach naszych zawsze wielkie poruszenie panuie; większa część woysk tych udaie się do rożnych mieysc nad brzegi nasze, tudzież ku Flandryi Hollenderskiey i wyspie Cadsand. Do Antwerpii przeprowadzaią znaczną liczbę artylleryi i ammunicyi woiennych. Przygotowania do wyprawy przeciw Anglii rozpoczęły się znowu we wszystkich portach.

Anglicy krążą ciągle przed Ostendą i przy uyściu Skaldy; siły ich tak się powiększyły w tym mieyscu, że uzbroienie czynione w Flisingen nie może wyyść na morze dla udania się na mieysce swego przeznaczenia.

Eskadra, którą nieprzyiaciel ma na morzu pułnocnym i która częścią przed Texel, częścią w różnych stronach brzegow Hollandyi krąży, iest teraz na dwie części podzielona; zapewniaią, że iednę z tych dywizyy widziano w dniach tych przy uyściu Mozy. Od nieiakiego czasu nieprzyiaciel schwytał kilka zdobyczy na morzu pułnocnym, a między innemi ieden bryk Hollenderski na sposob woienny uzbroiony, który walecznie się bronił i po długim oporze dopiero opanowany został.

Turek ieden kupił kościoł parafialny w Bruxelli; mniemano, że go obroci na meczet, on iednak zburzyć go zamyśla.

Z Rasztadt d. 18. Czerwca.

Lubo Pełnomocnictwo obywatela Jean de Bry od dni dwoch iest iuż przeyrzane; iednakowoż ministrowie Francuzcy żadney ieszcze nie podali noty. Utrzymuią tu niektorzy, że obywatel Syeyés w czasie swego tędy przeiazdu oddał im nowe instrukcye dyrektoryatu wykonawczego, które maią bydź bardziey ieszcze umiarkowane niżeli te, które Jean de Bry przywiozł z Paryża. Wysłanie tego nadzwyczaynego ambassadora do Berlina, zdaie się dowodzić, że wiele ieszcze zachodzi trudności, które wstrzymuią powszechną pacyfikacyą Niemiec, i że pośpiech negocyacyy w Rasztadt zależy od skutku negocyacyi w Berlinie. — Hrabia Cobenzl od czasu przybycia tu swego na dniu 16 nie ieździł więcey do Selz. Rozumieią tu, że dotąd tam nie poiedzie, poki nie odbierze od dworu swego odpowiedzi, względem żądanego zadosyć uczynienia; kuryer który ią ma przywieść co moment iest oczekiwany.

DODATEK

DO N.ro 54.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 8. LIPCA 1798.

Z Paryża d. 19. Czerwca.

Przez telegraf odebraliśmy z Dunkierki pod d. 14 t. m. następuiącą depeszę:

Jenerał Championnet do ministra woyny:

" Wczoray o godzinie 1 po północy chciał nieprzyiaciel w 12 szalup pod okryciem 6 fregat, 2 korwet, i 4 brygow przed Blankenburgiem wylądować; lecz mężnie odpartym został i ogodzinie 11 udał się znowu na morze. Jeżeli ieszcze raz swe usiłowania ponowi, takim samym sposobem będzie przyięty. W tym momencie wyieżdżam z Dunkierki do Brugge. — Przy nowym tym nieprzyiaciela usiłowaniu wysiadło około 20 Anglikow na ląd z swych szalup, które lądowym napełnione były woyskiem, ale wnet powrocili nazad. Ze wszystkich szalup zaczęli potym Anglicy z ręczney broni ognia dawać, który iednak nikogo nie ranił. Uderzono jeneralny marsz, ale Angliey nie czekali na przybycie naszych woysk.

Rząd nasz nie oznaymił ieszcze dotąd nic urzędownie o flocie Buonapartego. Oto iest prywatna o niey wiadomość.

Z Tulonu d. 7. Czerwca.

Wczoray przybył tu wysłany od jenerała Buonaparte poselski okręt. Przy odeyściu iego znaydowała się flotta w nay lepszym stanie przed wyspą S. Magdaleny. Wszystko każe się spodziewać, że już iesteśmy w posiadaniu wyspy Malty. Buonaparte zapewnił, iak mówią, że trzech kolorowa bandera w wielu mieyscach na śrzodziemnym morzu powiewać będzie. Prosił także o nayzdatnieyszego człowieka w marynarce; zapewne myśli gdzie osadę założyć.

Z Turynu d. 6. Czerwca.

" Dnia 25 maia przybyło do Carloforto na wyspie S. Piotra w południowey stronie Sardynii 3 Angielskie liniowe okręty, między któremi znayduie się ieden o trzech piętrach. Okręty te wiele od nawałności ucierpiały, a fregata, która ich prowadziła także masztow pozbawiona była. Kommendant Sardyński rozkazał im cofnąć się; ale oni nie usłuchali tego i prosili o pozwolenie wyporządzenia się. „ — Tu rozumią, że te okręty należą do eskadry, nad którą kontra admirał Nelson odebrał kommendę. — Nasza Tulońska flotta nic od burzy nie ucierpiała.

Tu rozumią, że jenerał Buonaparte opanuie Maltę, albo iuż opanował, tylko ieszcze wiadomości o tym nie mamy. — Podług monitora przybył do Liworna z da-

peszami do konsula Francuzkiego od flotty jenerała Buonaparte okręt. Officyerowie iego powiadali, że maią rozkaz, ieżeli nie dogonią flotty, żeby się do Malty udali. — Żona jenerała Buonapartego miała na Lyon do wod Plombieres przeiechać.

Wiadomości z Brest d. 11 t. m. donoszą, że tamteysza flotta zdaie się czynić przygotowania do wyyścia na morze. Dzień przed tym kontra admirał Renaudin zawiesił swoię banderę na liniowym okręcie Republicain, a kontra admirał Courand na okręcie Indomptable od 80 armat. Co dzień oczekuią tam wice admirała Lelarge, który całą flottą będzie kommenderował. Angielska flotta pod Bridportem krąży wciąż około Brest, maiąc razem około 30 żag'ow. Dywizya nasza pod Bertheaume wesła nazad do portu, widząc przewyższaiące Anglikow siły, i niepodobieństwo posiłkowania iey w przypadku bitwy przez naszą flottę dla przeciwnego wiatru. Dnia 9 liniowy okręt la Revolution o mało, że nie był od Anglikow attakowany.

Tuteysze pisma mieszczą w sobie wezwanie wszystkich Irlandczykow zagranicą będących, aby się do swoiey oyczyzny wrocili, lub czyniących insurgentow pieniądzmi lub innym sposobem wspierali. Przywodzą także, że konwencya Irlandzka wydała rozkaz, żeby wszyscy Irlandczykowie będący w służbie Angielskiey, tę natychmiast pod utratą obywatelstwa opuścili. Ci Irlandczykowie, którzy w armii Angielskiey w Irlandyi służą, będą natychmiast iak tylko złapanemi zostaną, rozstrzelani. Ci zaś, którzy z bronią &c. a maytkowie z okrętami do insurgentow przeydą odbiorą przyzwoite nadgrody.

Do Fecamp przybył okręt la Bel Angelique pod dozorem obywatela Baudin, który przed dwiema laty wyszedł był do Ameryki na wyszukiwania do historyi naturalney, i przywiozł takie flance, iakich ieszcze w Europie nie widziano, tudzież rożne insekty, ptaki, &c.

Z Sassary w Sardynii 28. Maia.

Na początku tego miesiąca rożne statki Francuzkie przybyły do Porto Torres dla opatrzenia się w zywność. Dnia 17 nagle odebrały rozkaz wyyścia na morze, z tym co dotąd dostać mogły. Miały iuż 460 wołow i 600 baranow i na dniu 18 wypłynęły na morze. Tegoż samego dnia do portu na wyspie Swiętey Magdaleny (w niewielkiey od Sassary odległości) przybył inny konwoy Francuzki od 36 żagli maiący na sobie 4000 woyska lądowego wtowarzystwie iedney fregaty i brygu. Jenerał Casalta kommenderuiący tą dywizyą wraz z czterema officyerami wysiadł na ląd i upewnił kommendanta wyspy, że tam zostaie tylko do przechodu flotty Tulońskiey, z którą się ma złączyć. Dnia 26 jenerał Francuzki Vaubois przybył także wraz z swoim sztabem na tę wyspę, oczekuiąc podobnież flotty Francuzkiey. Francuzi bardzo się dobrze sprawowali i nic bez żądania wprzod zezwolenia kommendanta nie czynili. W czasie tym statek ieden Angielski dobrze uzbroiony chcąc uniknąć fregaty Francuzkiey będący w Portoweechio wszedł do stanowiska Swiętey Magdaleny; nie wiedząc że Francuzi znayduią się na wyspie, sam wpadł w ręce i opanowany został. Statek ten miał 16 armat i 35 ludzi.

Z Szwaycaryi d. 12. Czerwca.

Powszechnie tu chwalą dzielność którą dyrektoryat i ciało prawodawcze oka-

żali względem użytych środkow przez obywatela Rapinat i uciążliwości, których kommissarze i agenci po wszystkich Szwaycaryi stronach rozprószeni dopuszczaią się. Nieukontentowanie ludu do tego iuż doszło stopnia, iż każdego momentu obawiamy się, aby rozpacz nie doprowadziła go do iakiego czynu. Wreszcie mamy nadzieię, że rząd Francuzki łagodnieyszych użyie środkow względem tego nieszczęśliwego kraiu. — W kantonie Zurich znayduie się naywięcey woyska Francuzkiego; wiele go także przybywa do innych części Szwaycaryi wschodniey, a szczegulniey do kantonow Zug, St. Galle części kantonu Schwitz, do woytostw wolnych i hrabstwa Baaden; mało zaś bardzo znayduie go się w kantonach Argowie, Soloturn, Schafhausen i Bazylei. W mieście Lucern iest ieszcze garnizon Francuzki, ale cały kanton wolny iest od woyska.

DONIESIENIA.

Przez Magistrat Cesarsko Królewskiego Miasta Stołecznego Krakowa wiadomo się ninieyszemi czyni, że rożne ruchome rzeczy, iako to: towary korzenne, drewniane, wełniane, szklane, wino, laski trzcinowe, zegarki, suknie, bielizna, futra, książki, materyały, i sprzęty rożne, do massy krydalney Hitzgerowskiey należące, w kamienicy pod Nrem 372 na ulicy Szczepańskiey stoiącey, przez publiczną licytacyą, chociaż za niższą cenę, iako na terminie ostatnim, to iest d. 16 lipca r. b. o godzinie 9 rano 3 po południu i następnych dni będą za gotowe pieniądze przedawane, a zatem maiący chęć kupienia na wyżey wyrażony dzień godzinę i mieysce przyyść mogą. Dan d. 28 czerwca 1798 roku.

J. Gellinek mp.
Jozef Wytyszkiewicz.
Woyciech Tuszek.

Z Rady Magistratu C. K. stołecznego miasta Krakowa.
Peregryn Łodzinski, sekr:

1931.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie zachod: Galicyi wiadomo czynią Edyktem ninieyszym wszystkim, którym o tym wiedzieć należy: że po ś. p. Piotrze Ożarowskim krydalne dobra Bruza, które podczas pierwszey licytacyi zaaręndowane nie były; naywięcey daiącemu nawet niżey ceny szacunkowey, za czynsz roczny, z należytościami w arendę puszczone będą. Ktoby ich sobie tedy w arendę życzył, ma się dnia 14 lipca r. b. o godzinie 9 z rana w tuteyszym sądzie znaydować: wolno każemu zostawuie się warunki arendy i inwentarz rzeczonych dobr na 3 dni przed licytacyą w tuteyszey przeyrzyć registraturze. W Krakowie dnia 30 czerwca 1798.

Jozef de Nikorowicz.
Piekarski.
Olechowski.

Z Rady C. K. sądow szl: Krak: zachodn: Galicyi.
Ascher.

C. K. sądy szlacheckie Krak: zachodniey Galicyi oznaymuią edyktem ninieyszym Panu Kazimirzowi Gowarzewskiemu: że Pan Jozef Tomkowicz w Krakowie pod Nrem 350 mieszkaiący uzyskał u tuteyszych C. K. sądow oprzeięcie sprawy przeciw Panu Konstantemu Jankowskiemu względem 9690 zł. pol. żałobę przeciw niemu podał, i o pomoc sądową ile sprawiedliwość wymaga, doprasza się. Gdy zaś sądy te nie maiące wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. kraiach oziedzicz-

nych znayduie się, iemuż Panu Gowarzewskiemu tuteyszego patrona Stanisława Zarzeckiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym ten Procefs podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; przeto on edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 6 sierpnia 1798 o godzinie 9 z rana podług §. 50 ordynacyi sądowey, w tuteyszych sądach sam się stawił, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie niedogodne wypadki sam sobie przypisać winien będzie. Tak bowiem C. K. prawa stanowią.

Jozef de Nikorowicz.
Kraufs.
Joz. de Cronenfels.

Z Rady C. K. Sądow szla: Krak: zachod: Galicyi
Dnia 4 czerwca 1798. roku.
Weinmann sekretarz.

Dnia 24 Lipca r. b. o godzinie 9 z rana w C. K. Myślenickiey cyrkularney kancellaryi starestwo Lipnik w Myślenickim cyrkule położone, przez publiczną licytacyą na trzy lata, to iest, od 1 listopada 1798 do ostatniego października 1801 roku nay więcey offiaruiącemu w arendę wypuszczone zostanie.

Za pretium fisci, czyli pierwszą wywołania cenę (z wyłączeniem wszelkich podatkow) teraźnieysza arendowna summa bierze się, ktora rocznie 10.500 złotych ryńskich wynosi.

Do arendy dążacy maią się zastawem (vadium) 1050 zło. ryń. wynoszącym zaopatrzyć.

Z Urzędu C. K. Niepołomskiey kameralney Dyrekcyi. Niepołomnice dnia 15 Maia 1798.
W niebytności JPana Dyrektora:
Karol Prokesz, adjunkt dyrekcyi.

Dnia 27 sierpnia r. b. o godzinie 9 z rana w kancellaryi C. K. dyrekcyi kameralney Niepołomskiey wolność propinowania wodki, wina, i miodu, w następuiących do państwa Niepołomnice należących wsiach, iako też wolność szynkowania wina w całym państwie Niepołomskim, także i przewoz na rzece wisle, pod Niepołomnicami na trzy po sobie następuiące lata to iest od 1 stycznia 1799 do ostatniego grudnia 1801 roku przez publiczną licytacyą naywięcey daiącemu zaarendowane zostaną. Jako to:

Propinacya wodki, miodu i wina.

W Okulicach i Bratusiącach za fiskalną cenę	600 zł: r.
Wyżycach	120
Moszczenicy Chełmie i Siedlcu	327
Łapaczycy, Pogwizdowie i Nieszkowicach . . .	255
Przewozie i Rybitwach	100
Kamionny	160

Propinacya miodu i wina.

W Całym państwie Niepołomskim za cenę fiskalną . . .	122 zł: r.
Przewoz na rzece wisle pod Niepołomnicami	302

Licytanci powinni dziesiątą część fiskalney ceny od tey części w gotowiznie, przy licytuiącey kommifsyi za vadium złożyć, na którą licytować zamyślaią.

Z urzędu C. Kr. dyrekcyi kameralnych dobr w Niepołomnicach d. 15 Czerwca 1798.
Jan Postel, C. K. dyr. Niep.